

rza szanować najcenniejszych spraw, będzie nierozsądnym wyborem.

Zachowanie pracodawcy zmuszającego swoich podwładnych do pracy w święta przypomina nam świat Dzikiego Zachodu, który obserwujemy oglądając np. amerykańskie westerny. Charakterystyczny okrzyk wydawany podczas napadu na bank: „pieniądze albo życie!”, nabył w świecie „postępowego laicyzmu” nowego znaczenia. „Nowoczesny” pracodawca zwraca się do swoich pracowników z podobnym zawołaniem... Ofiaruje mu wszak równie „wspaniały” wybór: „albo będziesz zarabiał dla mnie pieniądze, albo będziesz czekał końca swoich dni w zaciszu domowego ogniska!”...

Paradoksalnie, walka dobra ze złem jest żywym świadectwem obecności Boga wśród nas. Musimy jednak pamiętać, że opowiadając się za Ewangelią, i my musimy stanąć do tej konfrontacji. Wybór ewangelicznej

Prawdy da nam wtedy siłę nie tylko w tej walce, ale i w pielgrzymowaniu za Chrystusem.

„Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną. Kij Twój i Twoja laska są tym, co mnie pociesza.” (Ps 23, 4) Jedną z prawd ewangelicznych jest zobowiązanie do świadectwa. Chrześcijanin swoim postępowaniem ma świadczyć, że Pismo Święte jest jego mapą życia!

Jest rzeczą naturalną, że kiedy „forsa” zaczyna rządzić życiem człowieka, wkrada się w nie ciąg traumatycznych wydarzeń. Zaślepienie mamoną zwiększa prawdopodobieństwo upadku. Człowiek z zawiązanymi oczyma postępuje instynktownie, nie ma czasu na myślenie o Bogu.

Ks. Józef Tischner pisał kiedyś, że „tajemnicą wiary ewangelicznej jest widzenie Boga tam, gdzie się Go najmniej spodziewamy. Choćby w stajni.”.

Zatem: jak szukać, by Boga nie przeoczyć? Z daleka widać, że zaczyna nie poszukiwać w całodobowym hipermarkecie, jest co najmniej nieporozumieniem.

Ale człowiek „z ulicy” — gdzie powinien wypatrywać Boga? Dla jednych sprawa jest oczywista: najpierw szukajmy kościoła, w nim odnajdziemy Kościół. Jednak najważniejsze jest, by przed światem chrześcijanin był człowiekiem wyrazistym i dostrzegalnym. Tylko jasne i czyste katolickie świadectwo ewangeliczne zniszczy opinie o dwulicowości ludzi Kościoła. Musimy wciąż zdawać sobie sprawę z tego, że ludzie poszukujący Prawdy, domagają się od katolików jasnych odpowiedzi, licząc na ich dojrzałość i rozsądek. Chcą naszego chrześcijańskiego świadectwa, wygrywającego z pospolitym myśleniem o konsumpcji.

BARTŁOMIJ KAZUBSKI

Czy wiesz, że...

„przy pl. biskupa Nankiera stoi kilka budowli sakralnych, m.in. **gotyckie kościoły św. Wincentego (obecnie grekokatolicki) i św. Macieja**. Najciekawszy jest jednak barokowy **zespół kościoła św. Klary i klasztoru Urszulanek** (dawniej Klarysek). W XIII w. dwuczęściowy dom kupiecki przebudowano na dwa połączone ze sobą kościoły — św. Klary i św. Jadwigi Śląskiej. Przebudowa w latach 1693–1699 nadała całemu zespołowi cechy barokowe, a kościół św. Jadwigi Śląskiej przekształcono w kaplicę grobową — **Mauzoleum Piastów Wrocławskich**. Są tu m.in. gotyckie grobowce Henryków: III, V i VI, ten ostatni był ostatnim piastowskim władcą Wrocławia. Jest też srebrna urna z sercem księżniczki Karoliny zmarłej w 1707 r, która była ostatnim potomkiem tej dynastii.



Blżej Odry stoi barokowy gmach **dawnego klasztoru Krzyżowców**. Od 1946 r. mieści się tu biblioteka Ossolineum, trzecia co do wielkości w Polsce, z cennymi zbiorami rękopisów i grafiki. W pobliżu znajduje się **gmach główny Uniwersytetu Wrocławskiego**. Tę monumentalną, barokową budowlę wzniesli w latach 1728–1742 jezuici przenosząc do niego swoją szkołę, którą w 1811 r. przekształcono w uniwersytet. Fasada budynku od strony Odry ma 171 m długości, a wznosi się nad nią wieża zwieńczona globusem.



Wewnątrz jest wiele sal o bogatym, barokowym wystroju. Najwspanialsza jest Aula Leopoldina — jedno z najpiękniejszych świeckich barokowych wnętrz w Polsce. Powstała w pierwszej połowie XVIII w. Ozdobiona portiersiami Habsburgów, a na sklepieniu nad balkonem muzycznym jest fresk „Chwała Śląska”.



Na moście Uniwersyteckim stoi najnowszy pomnik Wrocławia — „**Powodzianka**”, przedstawiający kobietę wynoszącą z powodzi książki. Odsłonięto go w lipcu 1998 r. w pierwszą rocznicę tragicznej powodzi z 1997 r., a jego twórcą jest Stanisław Wysocki, artysta, który w czasie tej powodzi stracił dorobek swego życia.

Źródło informacji:
www.dolnyslask.org/miasta/wroclaw